

Spółdzielnia Energetyczna „Nasza Energia” ul. Wodzisławska 146, 44-325 Mszana

email: [prezes@naszaenergia.eu](mailto:prezes@naszaenergia.eu)

“Energetyka obywatelska szansą na redukcję ubóstwa energetycznego.”

Otrzymałem zaproszenie by w swoim wystąpieniu potwierdzić tezę, że energetyka obywatelska jest **SZANSA** na redukcję ubóstwa energetycznego.

Długo zastanawiałem się nad tym tematem i mogę już teraz państwa zapewnić, że tej tezy **nie potwierdzę**.

Przynajmniej to jedno mamy z głowy.

Ale od początku. Jeżeli się nie mylę, to jestem jedynym z prelegentów, który prowadzi działalność gospodarczą. Nie umniejsza to, w żaden sposób, państwa kompetencji. Choć możliwe, że dzięki temu, będą mieli państwo, możliwość poznania wiedzy i doświadczenia człowieka, który temat odnawialnych źródeł energii zna od podszewki.

Ale do początków mojej działalności jeszcze wrócimy.

Warto byśmy zdefiniowali podstawowe pojęcia, występujące w tytule mojej prelekcji. Zanim określimy pojęcie energetyka obywatelska, to nazwijmy rzecz po imieniu i dowiedzmy się, co to jest ubóstwo energetyczne.

W swojej pracy, poświęconej temu zagadnieniu o jakże znamienym tytule DOM ZIMNY, DOM CIEMNY –CZYLI UBÓSTWO ENERGETYCZNE W POLSCE Agata Miazga i Dominik Owczarek<sup>1</sup> uznali, że próg wydatków na energię i ogrzewanie powyżej 10% dochodów jest dla mieszkańców Polski zbyt restrykcyjny. Gdyby taki próg został przyjęty, to okazałoby się, że znacząca część społeczeństwa spełnia to kryterium.

Dlatego przyjęto dwie miary: miarę wydatków i dochodów. W ten oto sposób powstała relatywna definicja ubóstwa energetycznego: “Za ubogie energetycznie uznajemy gospodarstwa, które spełniają oba kryteria, tzn. ich hipotetyczne wydatki energetyczne są wyższe od mediany oraz ich dochody AHC są niższe od progu dochodowego”.

Praca, z której korzystam jest z 2015 roku. Opierała się na danych z 2013 roku i dlatego nie będę ich podawał. Są poprostu nieaktualne. Ważne jest, że według tej definicji ubóstwem energetycznym objęte było 17,1% gospodarstw domowych czyli 6 milionów 440 tysięcy ludzi. Powtórzę. Są to dane z 2013 roku, czyli sprzed dziewięciu lat.

---

<sup>1</sup> Agata Miazga, Dominik Owczarek “Dom zimny, dom ciemny - czyli ubóstwo energetyczne w Polsce” IBS WORKING PAPER 16/2015 LISTOPAD 2015,

Inaczej temat ubóstwa definiowany jest w pracy wykonanej w Pracowni Badań Społecznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jest to “zjawisko polegające na doświadczeniu trudności w zaspokojeniu podstawowych potrzeb energetycznych w miejscu zamieszkania za rozsądną cenę, na które składa się utrzymanie adekwatnego standardu ciepła i zaopatrzenie w pozostałe rodzaje energii służące zaspokojeniu w adekwatny sposób podstawowych potrzeb funkcjonowania biologicznego i społecznego członków gospodarstwa domowego.”<sup>2</sup>

Wróćmy jeszcze do pracy Agaty Miazgi i Dominika Owczarka. Według badań przez nich przeprowadzonych, tu cytat: **“Ubóstwo energetyczne jest związane z innymi cechami gospodarstw domowych i mieszkań niż ubóstwo dochodowe”** i jeszcze jeden cytat: **“w odróżnieniu od ubóstwa dochodowego, ważnymi determinantami ubóstwa energetycznego są cechy budynków i mieszkań oraz sposób ich ogrzewania.”**<sup>3</sup> Te dwie informacje są istotne w kontekście przedsięwzięcia, o którym za chwilę państwu opowiem. Nikt wtedy nie brał pod uwagę, że w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę, problem ubóstwa energetycznego może objąć znaczną część społeczeństwa.

Pozostaje zdefiniować drugie pojęcie, czyli energetykę obywatelską.

Spójrzmy zatem do opracowania naukowego, jakim jest praca Anny Górskiej pod tytułem “Unia Europejska wobec problemu ubóstwa energetycznego w wybranych krajach członkowskich”. Czytamy tam: “Poza energetyką dla przedsiębiorstw istnieje od niedawna energetyka obywatelska. Przepisy dopuszczają, by konsumenci sami produkowali energię na potrzeby własnego domu. Zakładane w związku z tym mogą być piece na biomasę, woda ogrzewana panelami solarnymi, a energia czerpana z energii słonecznej (panele fotowoltaiczne).”<sup>4</sup>

Otrzymujemy tu coś w rodzaju wyjaśnienia, na czym zjawisko polega, i że jest to produkcja energii na potrzeby własnego domu, ale czuć że to jest objaśnienie niekompletne. Brakuje tu obywatelskości.

W październiku 2019 roku wykonane zostało na potrzeby Fundacji Na Rzecz Energetyki Zrównoważonej opracowanie pod tytułem “Energetyka obywatelska w Polsce - analiza stanu i rekomendacje”. Zawarta w tekście definicja wydaje się być nie tylko znacznie szersza, ale też kompletna:

---

2 “UBÓSTWO ENERGETYCZNE W POLSCE” Rafał Boguszewski, Tomasz Herudziński, Pracownia Badań Społecznych SGGW Ul. Nowoursynowska 166 02-787 Warszawa 2015

3 Agata Miazga Dominik Owczarek “Dom zimny...” strony 18 i 19

4 “Unia Europejska wobec ubóstwa energetycznego w wybranych państwach członkowskich” Anna Górka Wydawnictwo Naukowe FNCE, styczeń 2019, str 207

“Energetyka obywatelska to system, w którym osoby prywatne, organizacje, instytucje i przedsiębiorstwa spoza sektora energetycznego biorą czynny udział w wytwarzaniu, przesyłaniu i zarządzaniu energią. To lokalna i małoskalowa produkcja energii elektrycznej i ciepła ze źródeł odnawialnych oraz wykorzystywanie rozwiązań podnoszących efektywność energetyczną. Energetyka obywatelska to także uczestnictwo lokalnych społeczności w większych projektach OZE. To również budowanie lokalnych alternatyw dla scentralizowanego i zdominowanego przez wielkie spółki systemu energetycznego.”<sup>5</sup>

W tej definicji określone jest wszystko: podmioty, działanie i zakres terytorialny. Pojawia się również, jakże istotne określenie: ALTERNATYWA.

Tym samym definicje mamy za sobą i możemy przejść do meritum.

Nie warto tu wspominać, że gdy rozpoczynałem biznes związany z fotowoltaiką i pompami ciepła w 2013 roku, sytuacja była diametralnie różna od obecnej. Bądźmy szczerzy: pół roku temu sytuacja była również inna od obecnej i nikt z nas nie wie, jaka sytuacja będzie za kolejne pół roku.

Jednakże warto porównać liczby:

Pierwsze instalacje fotowoltaiczne w Polsce zaczęto rejestrować w 2003 roku. Ich wielkość była naówczas symboliczna. Pierwszy megawatopik [mWP], stanowiący sumę zainstalowanych instalacji, odnotowano w 2009 roku. Pięć lat później było to 27 mWP, a w roku 2015 już 111 mWP. Na koniec poprzedniego wartość ta wyniosła 7670 mWP. Liczba prosumenckich instalacji na koniec roku 2021 wyniosła 845 tysięcy sztuk, a łączna moc tych instalacji osiągnęła prawie 6 gWP.<sup>6</sup>

W grudniu ubiegłego roku zmieniono dość znacząco ustawę o Odnawialnych Źródłach Energii. System magazynowania energii, tak zwany netmetering, zamieniono na netbilling. System w którym prosument sprzedaje nadwyżki energii po cenach giełdowych, a ewentualne niedobory nabywa po cenach taryfowych. W efekcie w marcu tego roku zainstalowano 44 600 instalacji prosumenckich<sup>7</sup> Związane to było z przekonaniem, że nowy system jest mniej korzystny dla prosumenta. Dlatego spora część klientów starała się, by ich instalacje objęte zostały systemem opustów.

---

<sup>5</sup> “Energetyka obywatelska w Polsce - analiza stanu i rekomendacje” Anna Dyląg Andrzej Kassenberg Wojciech Szymalski, Instytut Na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa październik 2019, str 11

<sup>6</sup><https://www.muratorplus.pl/biznes/raporty-i-prognozy/fotowoltaika-w-polsce-rozwoj-najnowszy-raport-aa-VJin-WbsX-TY8R.html> dostęp 2022-08-16

<sup>7</sup>ibidem

To co się działo na rynku fotowoltaiki było konsekwencją, ale jednocześnie motorem zmian legislacyjnych. Dość powiedzieć, że prace nad Ustawą o Odnawialnych Źródłach Energii, która w całościowy sposób regulowała rynek, miały zgodnie ze wskazaniami unijnymi zakończyć się 5 grudnia 2010 roku, ostatecznie zakończyły się w lutym roku 2015.

Na przestrzeni lat Państwo wspierało prosumentów w różnorodny sposób. Były to zielone certyfikaty, aukcje, czy program wsparcia „Prosument”. Zdaje się, że brakowało im jednego – prostoty.

Do czego zmierzam?

Do tego, co stało się przyczyną prawdziwego boomu na rynku fotowoltaiki, czyli programu Mój Prąd. W moim przekonaniu sukces tego programu opierał się na jego prostocie. Inwestor indywidualny otrzymywał do 50% kosztów kwalifikowanych, ale nie więcej niż 5000 złotych w edycjach pierwszej - był to rok 2019, drugiej - był to rok 2020, oraz 3000 złotych w trzeciej - w roku 2021.

Kilka liczb:

- liczba wypłaconych dotacji to 409 tysięcy,
- łączna moc zainstalowana przekroczyła 2,3 GW,
- łączna wartość inwestycji przekroczyła 10, 427 mld zł<sup>8</sup>

Czwarta edycja programu funkcjonuje od kwietnia bieżącego roku i oferuje do 20500 złotych za montaż fotowoltaiki oraz magazynów ciepła i energii oraz systemu inteligentnego domu. Warto tylko nadmienić, że montaż instalacji fotowoltaicznej premiowany jest kwotą 4000 złotych.

Jak widać z powyższego rozwój “zielonej energii” był i jest dość mocno skorelowany z regulacjami prawnymi i niewątpliwie mocno związany z zachętami finansowymi ze strony Państwa.

Szanowni Państwo. To wszystko, co powiedziałem do tej pory, możemy potraktować jako dość przydługi wstęp, zawierający jednakże pewną dawkę merytorycznej wiedzy. Mam taką nadzieję.

W roku 2019 do nowelizacji Ustawy o OZE dodano poprawkę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i tym samym zaistniała możliwość funkcjonowania Spółdzielni Energetycznych. Było to efektem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (RED II).

---

<sup>8</sup> Sławomir Kopeć, Łukasz Lach “Wpływ programu Mój Prąd na polską gospodarkę” w: Analizy AGH Komunikat 1/2021, AKademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, Kraków październik 2021

Równie znaczącym był dzień 30 marca bieżącego roku. Wtedy to Ministrowie Klimatu oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi podpisali rozporządzenie o sposobie dokonywania rejestracji, bilansowania i udostępniania danych pomiarowych oraz rozliczeń spółdzielni energetycznych.<sup>9</sup>

Klamra się dopięła. Nic już nie stało na przeszkodzie, by spółdzielnie energetyczne mogły działać dla dobra ogółu.

Pojęcie spółdzielni energetycznej definiuje art. 2 pkt. 33 a) przedmiotowej ustawy: spółdzielnia energetyczna – spółdzielnia w rozumieniu ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2021 r. poz. 648) lub ustawy z dnia 4 października 2018 r. o spółdzielniach rolników (Dz. U. poz. 2073), której przedmiotem działalności jest wytwarzanie energii elektrycznej lub biogazu, lub ciepła, w instalacjach odnawialnego źródła energii i równoważenie zapotrzebowania energii elektrycznej lub biogazu, lub ciepła, wyłącznie na potrzeby własne spółdzielni energetycznej i jej członków, przyłączonych do zdefiniowanej obszarowo sieci dystrybucyjnej elektroenergetycznej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV lub sieci dystrybucyjnej gazowej, lub sieci ciepłowniczej.<sup>10</sup>

Szanowni Państwo. Jeżeli porównamy powyższy zapis ustawowy z przedstawioną wcześniej definicją, to otrzymamy w spółdzielni energetycznej doskonałą emanację energetyki obywatelskiej jeden do jednego.

Zgodnie z Ustawą rejestr spółdzielni energetycznych prowadzi Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Nie będę zachęcał Państwa do przeglądania tego rejestru. Wystarczy, że powiem, iż dokument nie ocieka informacjami. Znajdują się w nim dwie pozycje.

W pozycji drugiej, pod numerem ewidencyjnym SPE/2/2021 z dniem 21 grudnia 2021 roku wpisana została Spółdzielnia Energetyczna “Nasza Energia”. Prezes tejeż stoi przed Państwem.

Wpis w rejestrze zawiera tylko suche dane: nazwę, adres, obszar działalności, liczbę członków. Rejestr nie zawiera - bo nie temu służy - tego wszystkiego, co towarzyszyło powstaniu spółdzielni. Zabrakłoby czasu, by opowiedzieć o wszystkich emocjach, które towarzyszyły mi i moim współpracownikom, gdy przekraczaliśmy kolejne przeszkody i o radości, gdy wreszcie zobaczyliśmy wpis z datą 21 grudnia 2021 roku.

Wymogi ustawowe, co do działalności spółdzielni energetycznych są takie, że mogą działać na terenie maksymalnie trzech gmin wiejskich; liczba członków nie może

---

9 Dz.U.2022.703

10 Dz. U. 2015 poz. 478 “Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o Odnawialnych Źródłach Energii”

przekraczać 1000; co najmniej 70% energii musi być przekazane na potrzeby własne członków. Spółdzielnia rozlicza się z dystrybutorem w formie netmeteringu. Tyle tylko, że do odzyskania jest maksymalnie 60% energii przekazanej do sieci.

„Nasza Energia” działa na terenie gmin Mszana, Godów oraz Świerklany. Te trzy gminy to 33 993 mieszkańców, 9981 mieszkań, 2533 firm.<sup>11</sup>

Mieszkania w gminach są prawie w 100% domami jednorodzinnymi. Budownictwo wielorodzinne właściwie nie istnieje.

Wyobrażają sobie to, państwo?

Prawie 10 tysięcy domów jednorodzinnych.

Prawie 34 tysiące potencjalnych spółdzielców.

Ponad 2,5 tysiąca firm potrzebujących taniej energii dla swojej działalności.

Pewnie ciśnie się Państwu na koniec języka pytanie: “A właściwie po co spółdzielnia?”

Podpreę się przykładem naszych sąsiadów - Niemiec.

Spółdzielni energetycznych w Republice Federalnej Niemiec jest nie ponad sto.

Nie ponad pięćset,

ale ponad tysiąc.

Dlaczego tak jest, doskonale ujęła doktor Karolina Jankowska:

“Ich główna rola polega na tym, że umożliwiają pojedynczym obywatelom, niedysponującym odpowiednio dużym kapitałem, na udział w inwestycjach i w rozwoju lokalnych OZE. Przynosi to nie tylko korzyści finansowe pojedynczym członkom spółdzielni, ale też lokalnym społecznościom, dzięki poprawie bezpieczeństwa energetycznego, lokalnemu rozwojowi gospodarczemu, ochronie środowiska, a także wzrostowi akceptacji dla transformacji energetycznej oraz zwiększeniu poziomu zaufania społecznego i zaangażowania na rzecz wspólnoty.”<sup>12</sup>

I dalej: “Spółdzielnia podejmuje decyzje i realizuje swoje zadania poprzez wybierane spośród członków zarząd i radę nadzorczą, a także walne zgromadzenie, w którym każdy członek ma jeden głos, niezależnie od wysokości wkładu finansowego (...). Istotne jest to, że cel spółdzielni to nie maksymalizacja zysków, ale przede wszystkim pomoc gospodarcza i wspieranie swoich członków (...) Osiągane zyski finansowe wypłacane są członkom w stosunku do zainwestowanych środków (...) chyba, że konieczne jest ich wykorzystanie do

---

11 Dane na podstawie danych statystycznych GUS z 2019 roku

12 dr Karolina Jankowska “spółdzielnie energetyczne -przykład niemieckiej energetyki obywatelskiej” w: “Czysta Energia” 9/2014

sfinansowania potrzebnych inwestycji czy też zabezpieczenia funkcjonowania spółdzielni.”<sup>13</sup>

Może jakiś przykład? Proszę bardzo:

“Przykład niemieckiej wioski Feldheim pokazuje, że (...) możliwe jest zapewnienie **całkowitej niezależności energetycznej** mieszkańców i przedsiębiorstw działających na danym terenie. W tym celu wybudowane zostały własne sieci: energetyczna oraz ciepłna, które umożliwiają przesył energii z jednostek wytwórczych bezpośrednio do okolicznych mieszkańców i przedsiębiorstw. Kluczowym elementem budowy niezależności energetycznej Feldheim jest wykorzystanie przede wszystkim stabilnych źródeł energii elektrycznej, jak np. biogazownia rolnicza, uzupełniana energią pozyskiwaną z wiatru czy słońca. Oprócz zapewniania ciągłości dostaw energii elektrycznej, biogazownia rolnicza działająca przy fermie trzody chlewnej stanowi również podstawowe źródło dostaw ciepła okolicznym mieszkańcom. W przypadku okresowych niedoborów ciepła (zimą) dostawy uzupełniane są z lokalnej ciepłowni opalanej biomasą. Nadmiar energii elektrycznej (pochodzącej głównie z elektrowni wiatrowych) odprowadzany jest oddzielnym przyłączem do sieci.”<sup>14</sup>

Proszę zamknąć oczy i w wyobraźni zobaczyć gminę, tu na Śląsku. To może być gmina, w której być może mieszkacie, albo przez którą dziś przejeżdżaliście.

Gminę całkowicie niezależną energetycznie.

Gminę całkowicie samodzielną w kształtowaniu swojego rozwoju.

Gminę całkowicie autonomiczną.

Po to właśnie powstała spółdzielnia energetyczna “Nasza Energia”.

Właśnie po to, by poprawić sytuację finansową spółdzielców.

Właśnie po to, by poprawić jakość życia gospodarstw domowych.

Właśnie po to, by poprawić jakość powietrza i środowiska naturalnego.

I przez to skończyć z ubóstwem energetycznym.

Szanowni Państwo.

Doprowadzenie do rejestracji Spółdzielni to jedno. Uzyskanie wszelkich narzędzi do jej właściwego działania to drugie. Do tej pory borykamy się z zawarciem umowy z Dystrybutorem Zobowiązany. Jednakże mamy świadomość, że wynika to z faktu, że robimy to jako pierwsi na Śląsku. Po prostu: nie ma skąd brać pewnych wzorów.

Jednocześnie rozmawiamy z mieszkańcami, władzami gminnymi, proboszczami i sołtysami. Znamy każdą remizę i dom kultury. Bywamy na festynach, zebraniach i zawodach sportowych. Przekonujemy, wyjaśniamy, rozwiewamy wątpliwości.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Broszura “Spółdzielnie energetyczne - korzyści z OZE dla wszystkich mieszkańców gmin wiejskich” wydana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Liczymy na wsparcie władz wojewódzkich i władz samorządowych. Każda oznaka dobrej woli, jest i będzie dla Spółdzielni ważna i za każdą dziękujemy serdecznie.

Wracając do tezy mojego wystąpienia. Chciałbym Państwu powiedzieć, że energetyka obywatelska **nie jest szansą** w walce z ubóstwem energetycznym. **Ona jest koniecznością.**

Pomyślałem, że może swoje wystąpienie zakończę pytaniem, które kiedyś bardzo mocno wybrzmiało w polskiej historii współczesnej:

To jak?

Pomożecie?